

Romantyczna randka

2019

Wszelkie prawa zastrzeżone. Zabrania się zmieniania, kopiowania i w jakikolwiek inny sposób wykorzystywania niniejszego utworu bez pisemnej zgody autora.

Raport do Szefa Wydziału Obserwacji Cywilizacji Ziemskiej

Projekt: Z2000/US/Nasza_Galaktyka

456 739 dzień eksperymentu – Obiekt Ziemia w Układzie Słonecznym

Z perspektywy upływającego czasu opisywany proces trochę czasu trwał. Proszę zapoznać się z poprzedni raportami.

Podobnie jak i w innych tego typu przypadkach u rozwodniaków (bo woda stanowi u osobników dorosłych rodzaju homo sapiens nośnik funkcjonalny, stanowiąc 60-70% masy ciała) cały czas nie mamy odpowiedzi na pytanie: jakie mają kryteriów doboru w pary. Nasze modele są jeszcze zbyt niedoskonałe, dlatego w kolejnej edycji eksperymentu wystąpimy o celową dotację badawczą.

Jak doszło do bieżącego etapu (podsumowanie): najpierw miało miejsce przyglądanie się sobie osobników za pomocą zmysłów wzroku. Odległość: do około stu metrów. Potem: uruchomienie zmysłów słuchu, dotyku, pozazmysłowe doświadczenie działanie feromonów. Zauroczenie zapachowe występuje zwykle po około 4 sekundach. Przy obcowaniu do kilku godzin osobnik gotów jest dokonać wyboru: czy komplementarna jednostka jest odpowiednia. W opisywanym badaniu była. Stan ten powoduje, że wydziela się fenyloetyloamina (substancja budową chemiczną zbliżoną do amfetaminy). Odpowiada ona za poczucie euforii, brak tchu, kłopoty z poznawcze: głównie z koncentracją, pojawia się gonitwa myśli. Mózg wydziela więcej noradrenaliny - jest to reakcja na wzrost stężenia fenyloetyloaminy – potocznie zwanej u gatunku rozwodniaków „substancją miłości”. Wywiady pokazały, że badani mówią o uczuciu podniecenia, zmniejszonym apetycie, poprawia się ukrwienie – stąd wypieki, rumieńce, poczucie gorąca. Zwiększa się wrażliwość na dotyk, którego to osobniki tego gatunku lubią bardzo doświadczać w postaci głaskanie, miziania, macania, itp. U osobników dobierających się w pary w miarę zbliżania się wzrasta ciśnienie krwi, a serce bije szybciej. W mózgu wydzielana są także pochodne tetrahydrokanabiboli, działające relaksująco, dystansująco i blokujące nadmierny poziom pobudzenia procesami poznawczymi (stan flow).

Od strony zachowań pojawiają się stany podobne do zaburzeń psychicznych. Charakteryzują się ujawnianiem bardzo silnych emocji wobec bytu wyobrażanego, a nie znajdującego się w pobliżu - na przykład podczas okresu tak zwanych marzeń sennych. Mają miejsca ograniczenia i zawężenia poznawcze, osobniki stają się bardziej podatne na wypadki, myślą o jednym i wydają dziwne dźwięki, nazwane przez nich wzdychaniem. Spadają zdolności psychomotoryczne, występują zaburzenia widzenia i słuchu, osobniki mają gorszy apetyt oraz źle sypiają.

Gdy podnosi się poziom noradrenaliny w mózgu, pobudzone jest wydzielanie hormonu zakochania i szczęścia – dopaminy. Rozwodniaki doświadczają euforii, szczęścia, zadowolenia i radości. A to co przeżywają obsługiwane jest przez układ nagrody. I dlatego jedno za drugim patrzy, nie może się doczekać spotkania. Chcą wspólnie spędzać ze sobą coraz więcej czasu. W głowie pojawia się nasilenie braku koncentracji. Pojawia się stan chaosu totalnego. Nasi eksperci zauważyli, że im więcej dopaminy u zakochanych, tym bardziej zaczyna brakować serotoniny, która powoduje podejmowanie przez zakochanych działań chaotycznych, dezorientację, problemy ze snem, huśtawkę nastrojów. Ma to charakter zachowań nałogowych.

Dwa obserwowane i opisywane osobniki są dojrzałe pod względem biologicznym oraz gotowe do procesu reprodukcji.

Pod względem obserwacyjnym zanotowano: skracanie dystansu kontaktu, uruchomienie w celu kontaktu kończyn górnych, wyjątkową mimikę górnej części ciała.

Takie właśnie dwa osobniki gatunku *homo sapiens* o płciach: samiczki i samca pojawiły się na terenie obiektu eksperymentalnego w kwadracie ASD-678-872M poruszając się w nim ze średnią szybkością około jednego metra na sekundę. Szli wśród takich struktur flory jak: kwiaty, różne gatunki traw, krzewów oraz drzew. Poruszali się po powierzchni uprzednio utwardzonej, z podsypką wypełniona wylaną substancją bitumiczna - asfaltem. Powierzchnia miała wygląd wstęgi według niemożliwej do opisanie trajektorii.

Ich przemieszczaniu się towarzyszył przedstawiciel innego gatunku tj. *Canis lupus familiaris* - pies, samiec, którego to z samiczka łączył rodzaj łącza wykonanego ze skręconych polimerowych włókien syntetycznych. Długość włókien była zmienna: od pięćdziesięciu jeden do sześciuset dziewięćdziesięciu dziewięciu centymetrów. Długość była skracana lub wydłużona za pomocą prostego mechanizmu sprężynowo-sprzęgłowo-hamulcowego zamkniętego w czerwonej rękocyści z polipropylenu.

Trzej przedstawiciele dwóch gatunków idąc po lekko parabolicznej trajektorii skręcającej w stronę czwartej ćwiartki układu współrzędnych zmierzało do przedmiotu będącego połączeniem żeliwnych obiektów po bokach z elementami drewnianymi raczej dłuższymi niż szerszymi,

zamocowanymi do żeliwnych elementów po bokach za pomocą śrub o gwincie M12 oraz długości 125 mm, z podkładką sprężystą oraz nakrętką ocynkowaną, podobnie jak śruba. Śruba charakteryzowała się lekkim sferycznym otworem krzyżowym po środku, w najwyższym punkcie czaszy.

Para istot ludzkich za pomocą organów i efektorów odpowiedzialnych za koordynację psychoruchową, obniżała środki ciężkości, przenosząc tenże w kierunku palców kończyn dolnych. Palce kończyn umieszczone były w przedmiotach wyglądających jak odcięte z jednej strony elipsy.

Przedmioty wykonane były z mieszaniny spolimeryzowanych włókien. Najtwardsza była w nich struktura dolna, zwana podeszwą wykonana z gumy z elementami poliuretanu oraz termoplastycznego kauczuku.

Gdy trzy istoty usiadły, to po środku połączonych drewnianych elementów pojawiła się widoczna strzałka ugięcia oraz słycać było charakterystyczny odgłos wydawany przez włókna drewna podczas jego obciążania.

Po krótkiej chwili poświęconej na analizę otoczenia osobnik męski górnym odnóżem objął tors samiczki, która mocno wtuliła się w rozbudowane mięśnie klatki piersiowej samca.

Częstość pracy serc u obojga wzrastała. Oddechy uległy spłyceniu i przyspieszeniu. Głowy istot zbliżyły się do siebie. Wzrok tworzył jedną linię. Otwory gębowe obu istot połączy się, jakby szukały idealnego dopasowania. Nastąpiła wymiana wewnątrzustnych płynów fizjologicznych. W stan gotowości zostały postawione strefy erogenne. Na twarzach i dekoltach osób pojawiły się czerwone plamy. Osobnik męski końcem lewego górnego odnoża uciskał masując gruczoł sutkowy samiczki, która kierowała swe górne odnóżem w stronę narządu płciowego samca. Temu co się działo przypatrywał się osobnik o ograniczonej wolności, wpatrując się to w swą opiekunkę, to patrząc na aktywne działania podejmowane przez samca.

W którymś momencie zmysł węchu zwierzęcia wyczuł znajomy zapach. Zapach zbliżał się z prawej strony, stawał się coraz bardziej intensywny. Połączenia neuronalne w mózgu zwierzęcia skojarzyły ten biochemiczny impuls z zapachem osobników biologicznych będących ojcem i matką samiczki. Emocje zwierzęcia związane z pobudzeniem dochodziły do zenitu. Pojawił się imperatyw biegnij. Zwierzę zeskoczyło z miejsca w którym siedziało. Pociągnęło za sobą łącze z samiczką. Osobniczka wypuściła łącze z górnej części kończyny górnej. Zwierzę poleciało w stronę idących ścieżka pary osobników.

Samiczka i samiec na ławce zastygli w chwilowym stuporze analizując zaistniałą sytuację. Po chwili ich dotychczasową aktywność została wygaszona. Dostrzegli u siebie spadek podniecenia. Szybko wstali, porządkując przykrywające ich skórę elementy ubioru. Tętno i częstość oddechów wracała do normy.

Podeszli w stronę biologicznych rodziców samiczki. Gdy zbliżył się do nich wydawali z siebie dźwięki z zakresu od około trzystu do ośmiu tysięcy Hertzów. Obiekty badane mówią o tym stanie, że rozmawiają.

----- Koniec raportu dziennego -----